



Magda Mazurek, 2021-02-03 10:30

Szczepienia na COVID-19 w ciąży



Fot. Getty Images/iStockphoto

Wiadomo już, że kobiety w ciąży są bardziej narażone na ciężki przebieg COVID-19 i śmierć. Jednak wciąż nie ma jasnego stanowiska czy szczepienie ciężarnych jest bezpieczne. Grupa ta została wyłączona z badań klinicznych 2 i 3 fazy.

Na dzień dzisiejszy WHO odradza szczepienie, za to CDC proponuje, by kobiety decydowały same po konsultacji z lekarzem.

Pod koniec grudnia 2020 roku ruszył w Polsce program szczepień, którym w pierwszej kolejności objęto pracowników ochrony zdrowia, pracowników socjalnych oraz stacji sanitarno-epidemiologicznych. Na specjalny wniosek do tej grupy włączono także rodziców wcześniaków. Dotychczas wykonano ponad milion szczepień, dwoma preparatami opartymi na technologii mRNA: Comirnaty (firmy Pfizer i BioNTech) i Moderna. Wkrótce dostępna ma być również szczepionka wektorowa AstraZeneca. Narastają jednak wątpliwości związane z przeciwwskazaniami do szczepień i potencjalnymi działaniami niepożądanymi. Szczególnie wiele pytań rodzi kwestia szczepień u kobiet ciężarnych zwłaszcza w sytuacji, gdy eksperci w tej sprawie zajmują różne stanowiska.

W badaniach opublikowanych przez CDC stwierdzono, że u kobiet w ciąży, chorych na COVID-19 częściej konieczna była wentylacja mechaniczna, pozaustrojowe natlenianie krwi oraz częściej dochodziło do zgonu w porównaniu z kobietami niebędącymi w ciąży. Oprócz tego wyniki badań wskazywały także, że zakażenie SARS-CoV-2 może wiązać się z przedwczesnym porodem. Z tego powodu ciężarne kobiety powinny znajdować się pod szczególną opieką. Problem z kwalifikacją ciężarnych kobiet do szczepień polega jednak na tym, że grupa ta nie została włączona do żadnych badań klinicznych fazy 2 lub 3 lub dane na ten temat

są bardzo ograniczone. Wiadomo, że podczas badań klinicznych szczepionki Pfizer/BioNTech 23 osoby zaszły w ciążę po otrzymaniu szczepionki i nie odnotowano dotychczas żadnych działań niepożądanych u tych osób. Badania wpływu szczepionki zostały przeprowadzone tylko za zwierzętach i u ciężarnych szczurów nie zaobserwowano żadnego, związanego ze szczepionką wpływu na płodność, ciążę ani na rozwój potomstwa.

Chociaż w charakterystyce produktu leczniczego obydwu szczepionek można przeczytać, że jedynym bezwzględnym przeciwwskazaniem do zastosowania jest alergia na którykolwiek składnik szczepionki, to producenci podają także, że w okresie ciąży można rozważyć podanie szczepionki jedynie, jeśli potencjalne korzyści przewyższają jakiegokolwiek potencjalne ryzyko dla matki i płodu. Nie wyróżniają jednak konkretnych sytuacji klinicznych. W informacjach prasowych Pfizer podaje, że planuje rozpocząć badanie kliniczne z udziałem kobiet w ciąży w pierwszej połowie 2021 roku. Z kolei Moderna ma utworzyć rejestr, aby odnotować wyniki u kobiet w ciąży, które otrzymały szczepionkę. CDC już utworzyło aplikację na smartfony o nazwie V-Safe, aby uzyskać raporty o skutkach ubocznych u zaszczepionych osób, w której już zarejestrowało się 15 000 ciężarnych.

WARTO PRZECZYTAĆ



[Jak idą szczepienia? Ile było odczynów poszczepiennych? Ile dawek zutilizowano? Sprawdź na interaktywnej mapie](#)

Żadna organizacja nie zabrania ani nie zaleca szczepień kobiet w ciąży. Ale opierając się na tych samych ograniczonych badaniach, wyrażają różne opinie. CDC optuje za tym, aby kobiety mogły same zdecydować o szczepieniu. W podjęciu decyzji może im pomóc rozmowa z lekarzem. Kluczowe kwestie, które pacjentki powinny omówić ze swoim lekarzem obejmują prawdopodobieństwo narażenia na SARS-CoV-2, ryzyko zdrowotne jakie stwarza COVID-19 dla nich i potencjalne ryzyko dla ich dzieci, a także znane skutki uboczne szczepionki oraz możliwość wystąpienia reakcji alergicznych. CDC zaleca aby osoby z wysokim narażeniem na wirusa (jak na przykład medycy czy nauczyciele) zostały zaszczepione w pierwszych miesiącach programu szczepień.

WHO z kolei odradza szczepienie ciężarnych, chyba że są narażone na wysokie ryzyko zachorowania COVID-19 z powodu wykonywanego zawodu lub chorób przewlekłych. Wielka Brytania początkowo była stanowczo przeciwko szczepionkom dla kobiet w ciąży, ale od tego czasu zmieniła swoje wytyczne. Zezwolono na szczepienie kobiet w ciąży, które są narażone na wysokie ryzyko zachorowania lub ciężkiego przebiegu COVID-19, ze względu na przykład na choroby towarzyszące. Na rządowej stronie podkreślają jednak, że szczepionki nie zostały jeszcze przetestowane, więc dopóki nie będzie dostępnych więcej informacji, kobiety w ciąży nie powinny rutynowo jej przyjmować.

Opierając się na mechanizmie działania szczepionek mRNA, eksperci uważają, że jest mało prawdopodobne, aby stanowiły zagrożenie dla kobiet w ciąży. Szczepionki mRNA nie zawierają żywego wirusa, a zatem nie mogą spowodować zakażenia. Ponadto mRNA nie oddziałuje z DNA człowieka, ponieważ nie przedostaje się do jądra komórki i jest bardzo szybko rozkładane. W przypadku szczepionki wektorowej jaką jest AstraZeneca, nieszkodliwy wirus (w tym przypadku adenowirus), który pomaga w dostarczeniu szczepionki, nie może się namnażać, a więc również nie spowoduje infekcji u kobiety w ciąży lub jej dziecka. Reakcje niepożądane mogą wystąpić po otrzymaniu dostępnych szczepionek COVID-19,

szczególnie po drugiej dawce. Nie oczekuje się jednak, aby te działania niepożądane były inne u kobiet w ciąży.

Szczepionki są ogólnie uważane za bezpieczne, a kobiety w ciąży w USA zachęcane do szczepień na grypę już od lat 60. XX wieku. W Polsce, zgodnie z Programem Szczepień Ochronnych, ogłaszanym co roku przez Głównego Inspektora Sanitarnego, kobietom ciężarnym zaleca się szczepienie przeciwko grypie i krztuścowi. Szczepienie w okresie ciąży chroni matkę i płód, a dzięki transferowi swoistych przeciwciał przez łożysko również dziecko w okresie pierwszych miesięcy jego życia, kiedy ze względu na niedojrzały układ odporności jest najbardziej wrażliwe na zachorowanie. W przypadku tego ostatniego działania pojawiły się wątpliwości czy szczepienie ciężarnej na SARS-CoV-2 będzie chronić niemowlę przez kilka miesięcy po urodzeniu, tak jak dzieje się to w przypadku grypy. W opublikowanym niedawno na łamach JAMA artykule, Edlow i wsp. opisali bowiem nieefektywny transfer matczynych przeciwciał SARS-COV-2 przez łożysko.

To co wiemy na pewno to, że kobiety w ciąży są bardziej narażone na ciężki przebieg COVID-19 i śmierć. Szczepionki wydają się być bezpieczne w ciąży, ale brakuje nam na to dowodów, tak samo jak na to jak szczepienie matki jest w stanie uchronić noworodka. Historia pokazuje jednak tragiczne skutki opóźniania szczepienia. Podczas epidemii wirusa Ebola w Demokratycznej Republice Konga w latach 2018-2020, kilkadziesiąt tysięcy osób otrzymało wysoce skuteczną szczepionkę, która pomogła powstrzymać rozprzestrzenianie się wirusa i zatrzymać epidemię.. Ze szczepień wykluczono jednak kobiety ciężarne i karmiące piersią. W wyniku tego bez szczepienia zmarło ponad 90% ciężarnych kobiet zakażonych wirusem Ebola.